VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 127)**

z dnia 20 marca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 127)

20 marca 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, przerwała posiedzenie zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek posłów, członków Komisji, przekazany w dniu 19 lutego 2014 r.:

– „Sprawa zabezpieczenia interesów państwa polskiego w warunkach uczestnictwa w konkursie na rezerwację częstotliwości z zakresu 174-230 MHz do wykorzystania przez system TV cyfrowej w standardzie DVB-T w tzw. 8 multipleksie ogólnopolskim w zakresie dodatkowych obowiązków i zadań przedsiębiorcy dotyczących zawartości programowej, wskazanych w art. 118 ust. 5 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, które określa Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji na wniosek Prezesa UKE, uwzględniając pozaekonomiczne interesy narodowe dotyczące kultury, języka i pluralizmu mediów”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Magdalena Gaj** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu – posiedzenie zwołane na wniosek grupy posłów w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. W porządku dziennym mamy – czytam zgodnie z wnioskiem grupy posłów: „Sprawa zabezpieczenia interesów państwa polskiego w warunkach uczestnictwa w konkursie na rezerwację częstotliwości z zakresu 174-230 MHz do wykorzystania przez system TV cyfrowej w standardzie DVB-T w tzw. 8 multipleksie ogólnopolskim w zakresie dodatkowych obowiązków i zadań przedsiębiorcy dotyczących zawartości programowej, wskazanych w art. 118 ust. 5 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, które określa Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji na wniosek Prezesa UKE, uwzględniając pozaekonomiczne interesy narodowe dotyczące kultury, języka i pluralizmu mediów”.

Wnioskodawcy prosili o zaproszenie na to posiedzenie ministra administracji i cyfryzacji, pana Trzaskowskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Jana Dworaka oraz prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, panią Magdalenę Gaj. Witam serdecznie panią prezes Magdalenę Gaj, witam przedstawicieli KRRiT – panów ministrów Grabosia i Lufta. Informuję wnioskodawców, że z MAC otrzymałam informację, iż na dzisiejszym posiedzeniu nie będzie przedstawiciela ministerstwa.

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Graboś:

Pani przewodnicząca, pan przewodniczący lada chwila będzie. Jest problem komunikacyjny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, ale panowie już i tak jesteście. Wniosek o zwołanie tego posiedzenia został złożony 19 lutego. Regulaminowo przewodnicząca Komisji ma 30 dni na zwołanie posiedzenia i właśnie wypełniam ten obowiązek. 14 marca br. przedstawicielki wnioskodaw-

ców: pani poseł Elżbieta Kruk i pani poseł Barbara Bubula, złożyły prośbę o poszerzenie porządku obrad o – też przeczytam: „kwestię konkursu ogłoszonego przez Prezesa UKE w dniu 20 lutego 2014 roku na jedną z częstotliwości z zakresu 470-790 MHz wykorzystywanej na obszarze rezerwacji Luboń/Jelenia Góra1/ Bolesławiec/Chojnów przeznaczonej do rozpowszechniania lub rozprowadzania w sposób cyfrowy drogą rozsiewczą naziemną programów telewizyjnych lub radiofonicznych umieszczonych na multipleksie telewizji lokalnej; kwestię poprzednich konkursów na rezerwację częstotliwości multipleksów telewizji lokalnej i dyskusję na temat, czy warunki powyższych konkursów zapewniają otwarty i równy dostęp podmiotów gospodarczych do dobra wspólnego, jakim są częstotliwości radiowo-telewizyjne”.

Z przykrością stwierdzam, że nie mogę uwzględnić tego wniosku. Regulamin dotyczący tego dość nadzwyczajnego trybu zwoływania posiedzenia Komisji, poza normalnym planem pracy i decyzjami prezydium Komisji, jest dość jasny. Temat jest jasno sprecyzowany, także osoby, do których zwracają się wnioskodawcy. Zaproszone osoby są informowane, jaki jest temat. W związku z tym ten drugi wniosek nie może być uwzględniony ze względów formalnych, natomiast rozumiem, że ten pierwszy jest wystarczająco pojemny, abyśmy dzisiaj mogli i mieli o czym rozmawiać.

Wnioskodawców reprezentują dwie panie posłanki: pani poseł Elżbieta Kruk i pani poseł Barbara Bubula. Bardzo proszę, oddaję paniom głos.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. W związku z nieobecnością – rozumiem, że niezawinioną przez Komisję, przez prezydium i panią przewodniczącą – ministra właściwego do tych spraw w imieniu wnioskodawców jestem zmuszona prosić o przerwę w posiedzeniu Komisji i kontynuowanie go wtedy, kiedy pan minister znajdzie czas na to, aby u nas zagościć.

Zapytaliśmy o konkretne postępowania dotyczące konkretnych multipleksów. Jednak dzieje się to w ramach procesu telewizji naziemnej, o którym już wielokrotnie mówiliśmy. Bez obecności przedstawiciela rządu, który może nam wyjaśnić politykę rządu w tym zakresie i odpowiedzieć na pytania z tym związane, przeprowadzenie tego posiedzenia nie wydaje się celowe. Nie chcemy wnikać w konkretne rozstrzygnięcia, których dokona prezes UKE w poszczególnych postępowaniach, ale chcemy wiedzieć, dlaczego te działania w ogóle mają miejsce.

Pani przewodnicząca na wstępie już poinformowała, że dyskusja ma dotyczyć postępowań dotyczących rezerwacji częstotliwości tzw. ósmego multipleksu telewizji naziemnej. Prosiliśmy o rozszerzenie tego również o multipleks lokalny sądząc, że to nie jest problem i że nie musimy wypełniać formalnych kwestii, dlatego że to dalej jest ten sam proces. Jestem przekonana, że państwo, bez informowania ich o jakim zakresie procesu cyfryzacji telewizji naziemnej będziemy mówić, są przygotowani do tego tematu.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, problem jest taki, że my ciągle nie mamy strategii cyfryzacji telewizji naziemnej. Za opracowanie i przyjęcie tej strategii w jakimś zakresie jest współodpowiedzialny przewodniczący KRR, a nie KRRiT. Jest zobowiązany ustawą o radiofonii i telewizji do opracowywania polityki audiowizualnej państwa wraz z Prezesem Rady Ministrów. Jednak przede wszystkim jest to odpowiedzialność rządu.

Nie mamy tej strategii, a organy państwa prowadzą działania zmierzające do rozdysponowania częstotliwości poza tą strategią, prowadząc do pewnej schizofrenii, dwoistości na rynku telewizji naziemnej, bo przecież byliśmy w pewnym sensie świadkami boju toczonego o miejsca na MUX1, multipleksie, na którym KRRiT prowadziła postępowania, aby wpuścić tam nowych nadawców. Taki cel był zapowiadany przez wiele lat. Tymczasem rozdysponowanie częstotliwości MUX8 będzie w konsekwencji oznaczało, że ten cały multipleks znajdzie się w rękach jednego podmiotu komercyjnego. To ten podmiot będzie decydował, kto będzie nadawał na rynku telewizji naziemnej. Jest to kwestia zupełnie niezrozumiała. Nie wiadomo na jakiej się to dzieje podstawie, bo przecież urząd, jakim jest UKE, jest jednak od tego, żeby realizował politykę państwa. Nic nam o tym nie wiadomo, bo jak powiedziałam, jest nieupubliczniona strategia cyfryzacji telewizji naziemnej. Nie znamy jej, nie znamy celu ostatecznego.

Podobnie jest z tzw. multipleksem lokalnym, który przez UKE został podzielony na jakieś części. Zostały już przeprowadzone dwa postępowania i zostali wyłonieni operatorzy. Teraz toczy się trzecie postępowanie. Co jest bardzo skandaliczne w tej sprawie, to to, że my, obradując tutaj na temat cyfryzacji telewizji naziemnej i prowadzenia tego procesu, wielokrotnie zadawaliśmy pytania o strategię, o to, co się dzieje, jakie są zamierzenia odnośnie do pozostałych multipleksów i nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi. W tym czasie, jak podały media, oba organy, UKE i KRRiT, już 9 miesięcy pracowały nad tą kwestią, co zrobić z jednym z multipleksów, czyli postanowiły, jak się domyślamy, łaskawie nie odpowiadając nam na pytania, nie informując opinii publicznej, a przecież posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu byłoby najlepszym forum, żeby przeprowadzić debatę na ten temat.

To wszystko są tematy, których nie możemy w pełni omówić bez obecności ministra, bez obecności uprawnionego przedstawiciela rządu, bo nie ma kogo zapytać – jaki kształt ma strategia? Jakie rząd widzi priorytety w realizacji tego procesu? Co rząd chce osiągnąć przez realizację tego procesu? Jak sobie wyobraża realizację polityki audiowizualnej, jeśli straci suwerenność na tym rynku przekazując go podmiotom komercyjnym? To są pytania bardzo fundamentalne. Rynek mediów jest jednym z fundamentów działania demokratycznego społeczeństwa. Cyfryzacja telewizji naziemnej jest o tyle specyficzną i ważną kwestią – to ostatnie zdanie – że jeszcze raz to powtórzę: na tym rynku, na rynku naziemnym mediów elektronicznych państwo posiada jeszcze jakąś suwerenność. To jest jedyny rynek medialny, na którym państwo może realizować swoje zadania, dotyczące ochrony kultury narodowej, języka, pluralizmu mediów. Dozwala tego Komisja Europejska, mało tego, spodziewa się, że państwa będą miały w tej kwestii luz regulacyjny i będą realizowały swoje zadania choćby po to, aby zachować i rozwijać pluralizm rynku medialnego.

Pani przewodnicząca, jeszcze raz proszę o przerwę w posiedzeniu Komisji i ustalenie takiego terminu, który będzie odpowiadał panu ministrowi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Wniosek wnioskodawców to właściwie rzecz święta. W związku z tym co pani teraz powiedziała, chcę tylko powiedzieć, że być może należałoby jakoś przeformułować ten temat. Ten jeden, a już zwłaszcza ten drugi, wyglądają na tematy dość szczegółowe, a w tej chwili pani mówi, że oczekuje pani od rządu przedstawienia strategii. Zdaje mi się, że my znamy tę strategię, nawet wspólnie ustalaliśmy ustawę i wskazywaliśmy podmioty odpowiedzialne za opracowywanie i wdrażanie tej strategii, ale może coś z moją pamięcią jest nie tak. W każdym razie oba organy państwa, czyli KRRiT – organ konstytucyjny – i UKE, są tu obecne, więc informację moglibyśmy uzyskać.

Chyba trochę inaczej rozumiemy, może nie tyle rozumiemy, co oczekujemy – przepraszam, tym razem mówię w swoim imieniu, boja nie oczekuję takiej strategii – że naziemna telewizja cyfrowa będzie telewizją państwową, bo nie taka jest strategia rozwoju rynku medialnego w Polsce. Nawet ustawa o radiofonii i telewizji jako naczelny cel stawiała sobie maksymalne spluralizowanie tego rynku i wprowadzenie na rynek jak największej liczby podmiotów. Nie uważam też, że jakikolwiek podmiot prywatny zagraża suwerenności państwa, ale to jest tylko kwestia – jakby tu powiedzieć – językowa.

Rozumiem wniosek i rzeczywiście jest on wnioskiem formalnym, natomiast, tak jak mówię, w momencie takiego sformułowania nie mogę wykluczyć, że ministerstwo będzie uważało, że to w ręku tych dwóch organów są te bardzo konkretne decyzje. To tylko taka podpowiedź. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, jeszcze *ad vocem*. Jednak od polityki audiowizualnej i jej realizacji jest minister, nie UKE. Urząd jest do wykonywania, realizowania tej polityki.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale KRRiT też jest, pani poseł była przewodnicząca.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Oczywiście, nikt z nas nie spodziewa się, że upaństwowimy rynek telewizji naziemnej. Oczywiście nie w tym sensie mówiłam też o suwerenności, choć np. mogłoby się zdarzyć, że ten multipleks kupuje taki podmiot jak „Gazprom". Pani przewodnicząca, to wszystko nie jest takie jasne. To po pierwsze.

Po drugie – jeśli chodzi o strategię, to nie mamy docelowej strategii cyfryzacji telewizji naziemnej. Był opracowany i został przyjęty przez Radę Ministrów plan wdrażania naziemnej telewizji cyfrowej – wstępny etap – do momentu wyłączenia analogu. Tego również dotyczyła, opisywała i regulowała prawnie tzw. ustawa cyfryzacyjna.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

No właśnie.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W tym planie bardzo kierunkowo zostało wskazane przeznaczenie poszczególnych multipleksów, zresztą wynikające z ustaleń międzynarodowych w Genewie w 2006 roku. Jednak ma to charakter bardzo kierunkowy, co zapisano w samym planie. Nawet w tym kierunkowym opisie nie ma w ogóle mowy o jakimś multipleksie lokalnym. To są decyzje podjęte przez oba organy poza kierunkowymi wskazaniami tego planu.

Cytuję fragment planu. Chodzi o plany tych trzech multipleksów, które opisywała ustawa cyfryzacyjna, czyli dla telewizji publicznej, dla ówczesnych nadawców naziemnych i pierwszy dla nowych, jeden multipleks mobilny, jedna sieć LTE, z którą dzisiaj też mamy jakieś problemy, jak słyszymy, bardzo poważne, dwie ogólne sieci z przeznaczeniem w wyniku postępowania konkursowego na potrzeby telewizji. To są właśnie te sieci. Jedna z nich jest przeznaczona, chyba że nie, na lokalny multipleks. Cytuję fragment planu wdrażania: „powyższe zapisy mają charakter kierunkowy. Konkretne decyzje o zagospodarowaniu części dywidendy, o której mowa w pkt 3-5" – powiem, że tutaj chodzi właśnie o mobilny multipleks, o te dwa, o których myśleliśmy, że jeszcze nie są zagospodarowane. Jest tu także wskazany ten multipleks, czyli wtedy jeszcze nie do końca było wiadomo, jak będzie rozwiązana kwestia tradycyjnych nadawców komercyjnych – „powinny zostać podjęte po uruchomieniu systemu telewizji cyfrowej oraz po dokonaniu oceny zapotrzebowania na usługi telewizji cyfrowej z jednej strony, a bezprzewodowego dostępu do Internetu z drugiej".

Nie znamy ani strategii, ani analiz, ani ekspertyz, ani opinii na ten temat. Być może ma je KRRiT, być może ma je nieobecny minister, ale my ich nie znamy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeszcze raz powtórzę swoje zastrzeżenie, pani poseł. W takim razie należało zapytać o strategię, ewentualnie z podpunktami, a nie – moim zdaniem – jakieś punktowe kwestie.

Był wniosek o przerwę. Padł wniosek formalny o przerwę i wobec tego pytam – czy jest jakiś sprzeciw?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, zawsze można było jeszcze przeprowadzić dyskusję nad wnioskiem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jakim wnioskiem? Przecież to był pani wniosek, pani jest posłem wnioskodawcą.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak jest. Pani poseł Bubula jest jednym z przedstawicieli wnioskodawców.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem, że panie są zgodne co do tego wniosku, bo on jest dość fundamentalny.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, nie ma dyskusji.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Ale zgodnie z regulaminem Sejmu przy każdym wniosku formalnym jest prawo do głosu za i głosu przeciw. Ja się zgłaszam z głosem…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy pani będzie miała głos przeciw?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Głos za.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Głos za to był głos pani poseł Kruk.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

To był zgłoszony wniosek.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

I uzasadnienie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Gdybyście państwo tak korzystali z regulaminu, że składalibyście zapytania i interpelacje w kwestiach, które was interesują, czyli korzystali z praw posłów, to naprawdę życie byłoby łatwiejsze, ale niestety, nie potraficie tego.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Jednak proszę panią przewodniczącą o głos. W związku z tym co pani przewodnicząca powiedziała, chcę uzupełnić argumentację, którą przedstawiła pani poseł Kruk.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale ja ją doskonale rozumiem.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Państwo być może nie wiedzą albo nie pamiętają, że w listopadzie zeszłego roku na sali plenarnej Sejmu zgłosiliśmy pytanie w sprawie bieżącej, dotyczące tego samego tematu, pytaliśmy o strategię. Tak było sformułowane pytanie. Wówczas pan wiceminister administracji i cyfryzacji z trybuny sejmowej powiedział, że nie odpowie na to pytanie, bo został przez kogoś – nie wiadomo kogo – źle poinformowany, jaki będzie temat tego pytania. To było kuriozalne wystąpienie, bo zostało w nim stwierdzone wprost, że ministerstwo nie wie, o co chodzi. Pan minister obiecał odpowiedź na piśmie w tej sprawie. Do dzisiaj, po upływie 5 miesięcy, nie otrzymaliśmy odpowiedzi na to pytanie, a rzecz dotyczyła właśnie tego tematu, o który teraz pytamy.

W związku z tym już nie wiemy, jak formułować pytania do rządu w tej sprawie, dlatego że pytanie o strategię odbiło się od jakiejś gumowej ściany. Teraz pytanie konkretne, dotyczące postępowania konkursowego w zakresie MUX8, też odbiło się od ściany nieobecności kogokolwiek z ministerstwa. Dlatego to musi budzić niepokój.

Jeszcze jedno zdanie. Chciałabym się zwrócić do wszystkich posłów, bo sprawa jest bardzo ważna, zwłaszcza dla Komisji Kultury i Środków Przekazu. W tej chwili dzieje się rzecz bardzo niepokojąca, a wręcz można powiedzieć, niebezpieczna. Sprawy radiofonii i telewizji wyjmowane są spod władzy ustawy o radiofonii i telewizji i przechodzą pod władzę prawa telekomunikacyjnego. To jest ten niebezpieczny moment, kiedy będzie się rozstrzygało w formie konkursów „kto da więcej”, kto będzie dysponował rynkiem telewizyjnym w Polsce. Zaczepione to jest o bardzo słaby z wątłego drucika zrobiony haczyk art. 118 ust. 5 prawa telekomunikacyjnego, w którym jest powiedziane, że w warunkach konkursu ustala się dodatkowe obowiązki przedsiębiorcy w zakresie programowym. To jest bardzo wątły haczyk, dlatego że można tak ustalić warunki konkursu, a ustala je głównie UKE, że tak naprawdę ten, kto wygra konkurs, będzie miał pełną władzę nad tym, co umieści na danym multipleksie, a to dotyczy MUX5, MUX6, MUX7, MUX8 i multipleksów lokalnych, co do których nawet nie wiemy, czy one obejmują któreś z częstotliwości, któregoś z wymienionych przeze mnie multipleksów.

Sprawa jest bardzo ważna, bo jeżeli to nie będzie pod władzą ustawy o radiofonii i telewizji, to wówczas nie będzie kontroli programowej, społecznej państwa nad tym,

jakie programy telewizyjne będą nadawane. Dlatego sprawa jest tak ważna i dlatego ważna jest obecność przedstawiciela rządu na takim posiedzeniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) spoza składu Komisji:
Wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Wniosek formalny został złożony przez panią poseł Kruk. Dziękuję uprzejmie za pomoc.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) spoza składu Komisji:
Pani przewodnicząca, chciałem zgłosić inny wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Nie, panie pośle.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) spoza składu Komisji:
Chciałem zgłosić inny wniosek formalny. Jako osoba spoza składu Komisji też mam prawo do zgłoszenia wniosku formalnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Nie udzielam panu głosu, panie pośle.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) spoza składu Komisji:
A skąd pani poseł przewodnicząca będzie wiedzieć, który wniosek formalny jest dalej idący, jeżeli nie udzieli głosu w sprawie wysłuchania innego wniosku formalnego?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Bardzo proszę, panie pośle, żeby pan pozwolił mi prowadzić posiedzenie. Nie udzielam panu głosu. Jest wniosek formalny o zarządzenie przerwy i spowodowanie obecności przedstawiciela MAC na kolejnym posiedzeniu. Oczywiście zwrócę się z takim wnioskiem, natomiast sądzę, że w tej chwili nie będziemy kontynuować dywagacji na temat strategii i ustaw przyjmowanych przez Sejm. Dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów posłów jest za…

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Pani przewodnicząca, jeszcze do mojego wniosku, bo mimo wszystko to jest trochę kuriozalne, ponieważ…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Zarządzam głosowanie, pani poseł, może pani słuchałaby przez chwilę.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Dobrze. Nie, nie przesłyszałam się. Wydaje mi się, że…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Co się pani wydaje?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Zgodnie z dobrymi zasadami obowiązującymi w parlamencie my, jako posłowie wnioskodawcy w pewnym sensie jesteśmy gospodarzem tego postępowania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
W pewnym sensie tak.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Jesteśmy też uprawnieni art. 152 do tego, że możemy z niego skorzystać w tym celu, aby zadać pytania przedstawicielom rządu. Myślę, że złożony przez nas wniosek formalny tak naprawdę powinien być formalnością uznaną przez panią przewodniczącą i nie widzę potrzeby głosowania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chciałam sprawić pani przyjemność, pani poseł. Nie życzy sobie pani głosowania, nie będzie głosowania, robię przerwę. Chciałam, żeby pani była uszczęśliwiona, że wszyscy są za pani wnioskiem.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, chciałabym, żeby posiedzenia odbywały się zgodnie z zasadami parlamentarnymi i zgodnie z prawem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, żeby pani nie uczyła mnie parlamentaryzmu, jeśli można.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy w posiedzeniu Komisji do czasu bliżej nieokreślonego? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo państwu. Poinformuję państwa o możliwości zwołania następnego posiedzenia.